Cena 2 zł Lublin, sobota 23 marzec 1946 r. Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 82 (391)

BIBLIOTEKA KUL

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

ułatwiłoby bezpośrednie rokowania radziecko-irańskie

LONDYN. — Jak już podawaliśmy we wczorajszym n-rze „Gazety Lubelskiej", sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, zakomunikował, że Związek Radziecki w liście podpisanym przez ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Andrzeja Gromyko, zgodził się z wnioskiem o odroczenie dyskusji w sprawie sytuacji w Iranie na sesji Rady Bezpieczeństwa do 10 kwietnia 1946 r.

W liście swym ambasador Gromyko pisze: „W imieniu rządu radzieckiego proszę o podjęcie kroków w celu odroczenia daty zebrania się Rady Bezpieczeństwa, wyznaczonej na dzień 25 marca, do dnia 10 kwietnia. Sprawa, która została poruszona przez rząd Iranu przed Radą Bezpieczeństwa, jest niespodzianką dla rządu radzieckiego, ponieważ obecnie prowadzone są rokowania pomiędzy rządami irańskim i radzieckim. Z tego względu rząd radziecki nie jest przygotowany obecnie do wzięcia udziału w dyskusji w sprawie poruszonej przez rząd irański na Radzie Bezpieczeństwa. Aby zapewnić niezbędne przygotowanie rządowi radzieckiemu do wzięcia udziału w rozwiązaniu tej sprawy w Radzie Bezpieczeństwa, wymagany jest pewien okres czasu. Dlatego też rząd radziecki domaga się odroczenia sesji Rady Bezpieczeństwa do dnia 10 kwietnia rb.".

Korespondent Reutera dodaje, że w obecnych warunkach odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa jest możliwe tylko, o ile: 1) Rada zbierze się i większością 7 głosów zadecyduje o odroczeniu obrad, 2) rząd perski poprze wniosek o odroczenie.

WASZYNGTON. Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Trygve Lie oświadczył, iż na pierwszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się 25 marca rb. będzie odczytane przemówienie powitalne prezydenta Trumana, lecz prezydent nie przybędzie osobiście. Trygve Lie podał, iż brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zawiadomił go, iż kierownictwo delegacji brytyjskiej obejmie stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ, Cadogan.

NOWY JORK. Komisja ekspertów, która opracowuje przepisy procedury obrad Rady Bezpieczeństwa, zebrała się na pierwsze posiedzenie w Nowym Jorku. Sposób wniesienia sprawy Iranu na forum Rady uzależniony będzie od decyzji komisji. Sprawa Iranu prawdopodobnie będzie rozważana na otwartym posiedzeniu Rady.

WASZYNGTON. Ambasador radziecki Gromyko oświadczył na konferencji prasowej, iż zdaniem jego, byłoby logiczne odroczyć posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, gdyż ułatwiłoby to bezpośrednio pertraktacje między Iranem i Związkiem Radzieckim, które rozpoczną się zaraz po przybyciu nowego ambasadora radzieckiego do Teheranu. Ambasador Gromyko zakomunikował, że Związek Radziecki będzie reprezentowany na pierwszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się w poniedziałek, 25 marca br. (PAP)

Oświadczenie prezydenta Trumana

WADSZYNGTON. Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w przewidzianym terminie. Prezydent twierdził również, że nie zamierza wystąpić z inicjatywą spotkania Wielkiej Trójki, gdyż zdaniem jego, zagadnienia, jakie w czasie wojny były omawiane przez mężów stanu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, powinny być teraz rozpatrywane przez ONZ. Truman podkreślił, iż chętnie gościłby w Stanach Zjednoczonych generalissimusa Stalina i premiera Attlee. (PAP)

Wyjaśnienie

pewnej nieścisłości

WARSZAWA. W kołach zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjaśnia się dla ścisłości, że stanowisko Rządu Polskiego w sprawie warunków, jakie oczekują powracających do kraju żołnierzy polskich, nie było przedmiotem specjalnego oświadczenia Rządu Polskiego. Stanowisko to, opublikowane ostatnio przez oficjalne czynniki brytyjskie w związku z przemówieniem ministra Bevina, zostało sformułowane w całym szeregu znanych od dawna materiałów, jak orędzie Prezydenta R. P., expose Premiera, rozkazy Naczelnego Dowódcy W. P. itd. Stanowisko to zostało wielokrotnie potwierdzone przez praktykę przyjmowania żołnierzy polskich, powracających do kraju z Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii. (PAP)

———ooo———

Dymisja rządu Spaaka

BRUKSELA. Premier socjalistycznego rządu belgijskiego, Spaak, złożył na ręce regenta dymisję gabinetu, wobec nieuzyskania votum zaufania w parlamencie.

Ambasador Strassburger

u ministra Bevina

LONDYN. W dniu 20 bm. ambasador Strassburger odbył rozmowę z ministrem Bevinem, który zapoznał ambasadora R. P. z treścią przemówienia wygłoszonego w Izbie Gmin oraz poinformował go o przebiegu rozmów z dowódcami polskich oddziałów, pozostających w służbie brytyjskiej, na temat repatriacji. Poza tym w czasie rozmowy po[illegible] szereg innych spraw.

Wizyta marszałka Tito

w Czechosłowacji

PRAGA. W drodze z Morawskiej Ostrawy do Pragi marszałek Tito witany był na wszystkich stacjach entuzjastycznie przez ludność czechosłowacką. Na dworcu w Pradze powitali marszałka Tito członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Fierlingerem na czele, generalicja, ambasadorowie Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, posłowie i ministrawie pełnomocni Francji, Polski i Bułgarii oraz liczni przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego. Po przemówieniach powitalnych marszałek Tito udał się do zamku Zbraslawskiego, w którym zamieszka na czas swego pobytu. W dniu 21 bm. marszałek Tito złożył wizytę prezydentowi Beneszowi oraz złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Narody pragną pokoju

i dążą do jego zabezpieczenia

Generalissimus Stalin o sytuacji międzynarodowej

MOSKWA, 22,3. (PAP). Korespondent agencji Associated Press, Eddie Gilmhore, zwrócił się do generalissimusa Stalina w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej. Na pytania te, które podajemy poniżej, generalissimus Stalin udzielił następujących odpowiedzi:

— *Jakie znaczenie przypisuje pan ONZ, jako instrumentowi służącemu do zachowania pokoju na świecie.*

— Przypisuję ONZ wielkie znaczenie jako ważnemu instrumentowi dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Siła tej organizacji międzynarodowej polega na tym, że opiera się ona na zasadzie równości wszystkich państw, a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Jeżeli ONZ będzie w stanie w przyszłości zachować zasadę równości, to niewątpliwie odegra ona wielką pozytywną rolę, w dziele zachowania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

— *Co zdaniem Pana wywołało obawę przed wojną u wielu ludzi, w różnych krajach?*

— Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienie pewnych grup politycznych, które sieją ziarna niezgody i niepewności.

— *Co powinny zrobić rządy miłujące wolność kraju, ażeby zabezpieczyć pokój na całym świecie?*

— Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw, organizowały szeroką kontrpropagandę, przeciwko podżegaczom wojennym. Aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy ze strony opinii publicznej i prasy, która powinna reagować na czas i nie dać im możliwości do nadużycia wolności słowa przeciwko interesom pokoju.

———ooo———

Wykupić karty rejestracyjne

Odezwa Zw. Stow. Kupców Polskich

Zarząd Związku Stowarzyszeń Kupców Polskich Woj. Lubelskiego komunikuje: iż na skutek starań naczelnych władz kupieckich termin wykupu kart rejestracyjnych został ostatecznie przedłużony do dnia 31 marca b. r.

Niewykupienie w tym terminie karty rejestracyjnej oprócz kar za prowadzenie przedsiębiorstwa bez karty rejestracyjnej może spowodować w myśl obowiązujących przepisów likwidację przedsiębiorstwa.

W roku bież. akcja wykupu kart rejestracyjnych zarządzeniem Ministra Skarbu została połączona z akcją przedpłat na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Ważność tej pożyczki dla życia gospodarczego Kraju i przywileje dla jej subskrybentów zostały dostatecznie naświetlone głosami prasy codziennej.

Znając ofiarność kolegów kupców na wszelkie cele ogólnopaństwowe i społeczne zwracamy się z gorącym apelem by i w tym wypadku spełnili swój obowiązek obywatelski i w podanym wyżej terminie uiścili wszyscy przedpłaty na Pożyczkę, mimo, że nie jednemu z nas przyjdzie to z trudnością dokonać. Tym większą zasługę i zaszczyt będzie miał ten kolega — kupiec, który w przełomowym dla Państwa momencie spełni swój obowiązek i ten, który nie bacząc na własne potrzeby przedsiębiorstwa i rodziny ostatni grosz odda na akcję odbudowy zrujnowanego Kraju.

Udział przedstawicieli kupiectwa w Komitetach Obywatelskich Pożyczki zapewnia, że obowiązek subskrypcji Pożyczki zostanie rozciągnięty na całe społeczeństwo w stosunku do jego sytuacji majątkowej.

Zarząd Związku Stowarzyszeń Kupców Polskich Województwa Lubelskiego

Dalsza demobilizacja

Armii Czerwonej

MOSKWA. W dniu 20 marca r. b. odbyło się na Kremlu posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR pod kierownictwem przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej Szwernika. Po wysłuchaniu raportu wiceministra Obrony Narodowej, Bułgarina, została uchwalona dalsza demobilizacja sił lądowych i lotniczych. Do września r. b. dalsze 6 roczników żołnierzy i podoficerów zostanie zdemobilizowanych. Będą oni korzystali z pomocy gospodarczej według prawa o demobilizacji armii czynnej z 23 czerwca 1945 r. (PAP).

Konieczne ograniczenia

(Le. Be.) Z czasów okupacji utrzymały się u nas pewne nawyki, o szkodliwości których nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Sabotowanie niemieckich zarządzeń aprowizacyjnych było częścią walki o życie narodu. Ale zawodowi spekulanci z owych czasów, utrzymujący często dobre stosunki z Niemcami, nie mogą się powoływać na to, że walczyli o życie narodu. Dbali oni o swoją kieszeń i o nic więcej. Dziś porównują oni nielegalne podawanie potraw mięsnych w restauracjach w czasie okupacji lub dostarczenie żywności do domu z — pracą konspiracyjną. Właśnie tacy „patrioci" nie mogą się odżegnać od obyczajowości okupacji. Nastał jednak czas, który wymaga radykalnego tępienia moralnych pozostałości okupacji, przede wszystkim negatywnego ustosunkowania się do zarządzeń, regulujących gospodarkę żywnościową, która już nie jest niemiecką, lecz naszą, polską.

Jak wygląda sytuacja żywnościowa w Polsce i na całym świecie? Fachowcy oceniają ilość zboża, jaka jest konieczna dla zaspokojenia potrzeb całego świata na 17 mil. ton, a produkcję na 12 mil. ton. Sytuacja jest gorsza niż po pierwszej wojnie światowej. Deficyt zbóż chlebowych w Polsce wyniesie ok. 1 mil. ton. Jakie szanse mamy w staraniach o pokrycie tego niedoboru? Od UNRR-y otrzymaliśmy dotychczas 21 tys. ton mąki, zboża i kaszy. Nie zanosi się na to, by limity, na które liczyliśmy, były przez UNRRA dotrzymane. Pewne jest, że Związek Radziecki dostarczy nam 200 tys. ton zboża, z tego 90 tys. ton ziarna siewnego, a 110 tys. ton dla konsumpcji. Po odliczeniu importu ze Związku Radzieckiego i dostaw UNRRA zostanie jeszcze poważny deficyt, który nakazuje oszczędnościową gospodarkę.

Na całym świecie wprowadzono ograniczenia. Stany Zjednoczone, gdzie produkcja zboża wzrosła o 50 proc. w porównaniu z okresem sprzed wojny, gdzie gospodarka wykazuje gigantyczną nadwyżkę eksportową, wprowadziły reglamentację nieznaną nawet w czasie wojny. Celem jej jest zapobieżenie klęsce głodowej na świecie.

Polska, kraj najbardziej zniszczony, nie wprowadzała przez długi czas ograniczeń, do których zmuszonymi się widziały nawet neutralne państwa jak Szwecja i Norwegia. Na wolnym rynku można było u nas kupić dowolne ilości i gatunki chleba, mięsa i innych produktów spożywczych. Wobec przeładowanych ciastkami, szynką i masłem wystaw sklepów spożywczych nie wierzyli zagraniczni obserwatorzy w wyczerpanie się naszych resursów. Ale mamy brak miliona ton zboża, brak nam milionów sztuk bydła — nie możemy dziś bez ograniczenia konsumować, aby jutro stanąć w obliczu nędzy. Oszczędności konsumpcyjne — dań bezmięsne i bezciastkowe — wraz z zarządzeniami, zmierzającymi do wzmożenia produkcji i do zabezpieczenia zebrania świadczeń rzeczowych w stu procentach ochronią Polskę przed klęską głodu, który zagraża całej Europie.

Nastał czas, gdy każdy obywatel musi sobie zdać sprawę z tego, iż państwo oszczędza dla niego. Musimy przetrwać aż do czasu, kiedy nam nowe zbiory i przyrost bydła pozwolą na zniesienie ograniczeń, które u nas wprowadzono później i w łagodniejszej formie niż w innych krajach Europy.

Policja niemiecka
nie zmieniła się

BERLIN (API). Ze stanowiska prez. policji berlińskiej usunięto ostatnio Niemca Klonkę, który, jak się okazało, od roku 1933 był członkiem SS, a od 1937 członkiem NSDAP. Fakt ten wskazuje wyraźnie, jak głęboko przenikają wpływy hitlerowskie w dzisiejszej adm. policji niemieckiej.

Występna i bezkarna działalność faszystów brytyjskich
Rewelacje londyńskiego pisma o wskrzeszonej „Lidze Faszystów"

LONDYN (API). Bezkarność jaką cieszą się jawnie istniejące organizacje faszystowskie w Wielkiej Brytanii poważnie zaniepokoiła te odłamy opinii publicznej, która upatruje w nich poważne niebezpieczeństwo, zagrażające wewnętrznemu spokojowi i pokojowi świata.

O tym, jakie rozmiary w ostatnich czasach objęła ta działalność, pisze w londyńskim „Sunday Pictorial", Douglas Warth:

„Setki faszystów uprawiają dziś w Wielkiej Brytanii jawną kampanię, dokładnie skopiowaną z wzorów goebbelsowskich i skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zasadom demokracji oraz przeciwko Żydom. Ponura działalność, którą uprawiała przed wojną „Imperial Fascist Leaugue", zawieszona rozporządzeniem rządu w 1939 r., została podjęta na nowo, przy tym w rozmiarach jeszcze większych. Przywódca Ligi, Arnold Leese, redaktor wydawanego przed wojną w Londynie pisma „The Fascist", które w nagłówku miało swastykę, oraz jeden z głównych propagatorów „rasowego faszyzmu w Wielkiej Brytanii", został wypuszczony z więzienia, gdzie przebywał w ciągu całej wojny. Następnego dnia po uwolnieniu, Leese podjął na nowo swą działalność, wskrzeszając w tych samych lokalach biurowych swą działalność wydawniczą. Wobec tego, że wydawanie pisma periodycznego jest obecnie utrudnione w Wielkiej Brytanii z powodu braku papieru, Leese wydał książkę p. t. „Żydowska wojna". Stustronicowa książka jest najbardziej zatrutym propagandowym utworem, jaki kiedykolwiek został napisany w języku angielskim. Dowodzi w niej Leese, iż wojna została narzucona Wielkiej Brytanii przez międzynarodowe żydostwo, które stoi na usługach komunistów i t. zw. organizacyj demokratycznych."

Warth przytacza następujący cytat: „Rezultatem tej wojny jest zniszczenie najlepszej i najbardziej kulturalnej części Europy, jaką niewątpliwie były Niemcy, oddanie jej bolszewikom, podczas, gdy Imperium Brytyjskie, niemal doszczętnie zrujnowane i podupadłe, rządzone jest dziś przez żydów i masonów i spadło do roli drugorzędnego państwa."

Douglas Warth udał się do biura Arnolda Leesego i odbył z nim rozmowę, w ciągu której przywódca faszystów brytyjskich powiedział: „Niech nikt nie sądzi, że uda mu się zniszczyć organizację taką, jak nasza Imperialna Liga Faszystowska. Rozporządzam dzisiaj 250-ma doskonale wyćwiczonymi propagandystami i agitatorami. Ilości zarejestrowanych członków i sympatyków nie chcę wymienić. Będzie to niemała niespodzianka, gdy ją ogłoszę." Na zapytanie, jakie stosunki łączą go z byłym przywódcą faszystów Sir Oswald Mosley'em, Leese odpowiedział: „Nie odpowiada on nam dzisiaj. Poszliśmy znacznie dalej".

„Gdy opuszczałem biura Leesego — pisze Douglas Warth — do pokoju wszedł nowy interesant. Był to admirał Sir Barry Domvile, który wraz z Leesem spędził cały czas wojny w więzieniu w Brixton, uwięziony przez rząd brytyjski dla tych samych powodów, co Mosley, Leese i inni wybitni przywódcy faszyzmu brytyjskiego. Ta wizyta daje dużo do myślenia."

Jeszcze przed ukazaniem się tych sensacyjnych rewelacyj w piśmie londyńskim, utworzony ostatnio na terenie całej Wielkiej Brytanii „Komitet Obrony Praw Obywatelskich", do którego należy wiele wybitnych osobistości, odbył w początkach marca zebranie, na którym postanowiono zwrócić się do rządu z żądaniem natychmiastowego położenia kresu występnej działalności „Ligi faszystowskiej". Członek Izby Gmin Pritt, znany publicysta Cummings i Lougther przewodniczący Związku Górników, w przemówieniach swych stwierdzili, iż „byłoby rzeczą bardzo lekkomyślną, a nawet niebezpieczną, gdyby rząd nie przedsięwziął żadnych środków zaradczych i czekał, aż faszystowskie organizacje w Wielkiej Brytanii, ośmielone bezkarnością, przejdą do bezpośredniej akcji, tak groźnej dla Wielkiej Brytanii i dla całego świata."

Anders próbował
zabrać głos i oponować...

KORESPONDENT API PODAJE Z LONDYNU: W dobrze poinformowanych kołach londyńskich podkreślają, że minister Bevin bardzo chłodno przyjął gen. Andersa, gdy ten stawił się u niego wraz z innymi dowódcami polskich oddziałów. Gdy minister Bevin zakomunikował obecnym o decyzji rządu brytyjskiego w sprawie demobilizacji oddziałów polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, Anders próbował zabrać głos i oponować. Minister Bevin przeciął te próby i oschle oświadczył, że oficerowie polscy nie zostali zaproszeni na pertraktacje, lecz po to, by omówić sprawę przeprowadzenia zamierzonej demobilizacji podległych im oddziałów. Na tym tle w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe zdziwienie wywołał fakt, że min. Bevin, jak towynika z jego oświadczenia w Izbie Gmin, powierzył „czuwanie" nad doręczeniem oświadczenia rządu brytyjskiego żołnierzom polskim, właśnie gen. Andersowi. W tutejszych kołach politycznych także żywo komentowany jest fakt, że W. Brytania nie zamierza udzielić obywatelstwa brytyjskiego członkom demobilizowanych oddziałów, jeżeli ci pozostają za granicą, ani też nie zamierza użyczyć im schronienia nie tylko na terenie W. Brytanii, ale w ogóle gdziekolwiek w posiadłościach angielskich na świecie.

Zbrodniarz przyparty do muru
Na marginesie zeznań Goeringa

NORYMBERGA. Badanie Goeringa przez obronę zostało zakończone. Obecnie już od dwóch dni trwa niemal bez przerwy „krzyżowy ogień" pytań stawianych Goeringowi przez naczelnego prokuratora amerykańskiego, Jacksona, który zmierza do wykazania niewątpliwej winy i odpowiedzialności Goeringa za wywołanie wojny agresywnej, jak i za okrucieństwa, popełnione w czasie wojny. Jedyny to w swoim rodzaju pojedynek, w którym z jednej strony występuje przedstawiciel zwyciężkich narodów, z drugiej zaś najwybitniejszy obecnie z przedstawicieli systemu, który miał świat pozbawić wolności. Od chwili gdy Jackson zajął miejsce przy pulpicie oskarżycielskim, Goering zmienił sposób zachowania. Już nie jest tak uprzejmy i skłonny do wynurzeń, jakim był wtedy, gdy odpowiadał obrońcy. Teraz sprawia wrażenie *przypartego do muru zbrodniarza, w którym walczy próżność z chęcią uratowania, jeżeli nie głowy, to przynajmniej opinii.* Goering daje odpowiedzi krótkie, głosem podniesionym, chwilami czerwieni się i pochyla głowę. Jackson, jak zwykle, zimny i opanowany, operuje dowodami i urzędnik prokuratury pokazuje je Goeringowi. Ten, po przejrzeniu mówi krótko: „Das ist richtig", albo też *w wykrętny sposób stara się przeinaczać fakty i tłumaczy opacznie sens swoich własnych mów, zawartych w protokółach.* Goering stara się w dalszym ciągu przedstawić siebie jako „obrońcę żydów". Gdy Jackson odczytuje raport w sprawie pogromów żydowskich w 1938 roku z widniejącym na nich dopiskiem, że nic w tej sprawie nie przedsięwzięto przeciwko winnym, Goering oświadczył wykrętnie, że sam z tym raportem udał się do Hitlera, aby winnych ukarano. Te swoją „wielkoduszność" stara się wykazać przy każdej odpowiedzi, a jednocześnie stoi twardo na gruncie narodowo - socjalistycznej ideologii i militaryzmu.

„Tylko ostry miecz może zapewnić pokój" — odpowiedział Jacksonowi na pytania dotyczące Herman Goeringwerke i podał, że dziś jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek jest tego zdania. Słuchając odpowiedzi Goeringa, i widząc jak *po przesłuchaniu witany jest niemal owacyjnie na ławie oskarżonych, jak Frank, Doenitz, Rosenberg ściskają mu dłoń zapewne z wyrazami uznania,* jak w czasie przerw tworzy się ożywiony „cercle" obrońców niemieckich wokół oskarżonych i jak żywo w kuluarach omawiają dziennikarze niemiecy „mowę" Goeringa, odnosi się wrażenie, *że cała dotychczasowa norymberska lekcja poglądowa co do istoty i okrucieństw militaryzmu nie odniosła skutku.* (PAP).

———oOo———

W KILKU WIERSZACH

⁂ LONDYN. Polski okręt „Sobieski" opuścił Liverpool, udając się do Leith, gdzie ma zabrać 2 tysiące żołnierzy polskich, wracających do kraju. „Sobieski" będzie stale kursował między Anglią a Polską, przewożąc repatriantów.

⁂ MOSKWA. Dnia 20 marca r.b. została podpisana w Moskwie „umowa w sprawie nawiązania pocztowej i telefoniczno-telegraficznej łączności między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim".

⁂ LONDYN. Zarząd Związku Pomorskiego w Londynie ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że zgodnie ze stanowiskiem większości członków postanowiono możliwie w jak najkrótszym czasie przenieść działalność Związku na teren Pomorza. Siedzibą Związku ma być Szubin lub Gdańsk. Terenem działalności ma być obszar całego Pomorza.

⁂ NORYMBERGA. Szef Sztabu Wojskowego zarządu amerykańskiego we Frankfurcie, generał Bevans ogłosił przez radio komunikat, według którego władze amerykańskie pod karą więzienia zabraniają małżeństwa żołnierzom amerykańskim z Niemkami.

⁂ NOWY JORK. Na konferencji w Atlantic City zastępca sekretarza stanu USA, Wiliam Clayton, oświadczył, że ZSRR ustosunkuje się przychylnie do wniosku UNRRA i weźmie udział w dostarczaniu pszenicy.

⁂ MOSKWA. Dziennik węgierski „Sabad", wychodzący w Budapeszcie twierdzi, iż majątki straconych przestępców wojennych nie zostały skonfiskowane przez rząd.

⁂ BELGRAD. Agencja Tanjug donosi, iż komisja międzynarodowa przybyła do Opatii. Miasto było udekorowane barwami narodowymi, cała ludność, zarówno chorwacka, jak i włoska, demonstrowała na ulicach, domagając się przyłączenia Krainy Julijskiej do Jugosławii.

Transjordania
wolnym państwem

LONDYN, 22.3. (API). — Dziś o godz. 12.45 w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został układ o sojuszu między Transjordanią a Wielką Brytanią. Transjordania więc została wolnym państwem.

Dziecięcy „Babilon"

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej")

Malmö w marcu.

W północnym zjeździe Malmö stoi w śród mieściu otoczona sporym ogrodem willa. Nazwa jej brzmi „Lindas", czyli lipowa — od kilku rozłożystych lip, rosnących w ogrodzie.

Do września br. niczym nie różniła się ta willa od setek jej podobnych. Była przez lata zamieszkałą przez solidną szwedzką rodzinę i spieszący pobliską ulicą przechodzień rzadko kiedy rzucał spojrzeniem poprzez kraty jej ogrodzenia.

I oto w połowie września wszystko się nagle zmieniło. Szwedzka rodzina wyjechała i odnajęła willę Czerwonemu Krzyżowi, który zaludnił ją dziatwą.

6 NARODÓW

Umieszczono tu dzieci, które po uprzedniej kilkumiesięcznej kuracji potrzebują jeszcze obserwacji lekarskiej, oraz te, które straciły w mordowniach niemieckich rodziców lub opiekunów.

Reprezentowanych jest 6 narodów: **Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Holandia, Belgia i Francja** przy wybitnej przewadze liczebnej dzieci polskich. Opiekę nad dziatwą objęły siostry szwedzkiego CK, mając do pomocy kilka sióstr polskich.

Organizacja normalnego trybu życia w tym zbiorowisku 7 narodów o sześciu różnych językach była zagadnieniem niemniej trudnym od zadań panów z San-Francisco. Różnice wieku, siły fizycznej, płci, narodowości, języków, wyznań, temperamentów, usposobień i charakterów nie wróżyły niczego dobrego, zwłaszcza, że przy wrodzonej łagodności i dobroci szwedzkich opiekunek trudno było myśleć o „sankcjach międzynarodowych" czy też innej bombie słonowej w postaci rózgi.

...PO POLSKU

Rzeczą oczywistą, że na początku potworzyły się „bloki", a to ze względu na trudność znalezienia „wspólnego języka" w dosłownym znaczeniu. Mimo, że większość dzieci zna język niemiecki, zapanowała wśród nich zadziwiająca solidarność w bojkotowaniu tej mowy Himmlera. W pierwszych więc tygodniach bez większego ryzyka można było przemianować „Lindas" na „Babilon". Jednak dobra wola i ogólne zrozumienie konieczności modus vivendi sprawiły, że już po dwóch miesiącach trudności zostały przełamane. Po prostu, na mocy niepisanej umowy, językiem powszechnego porozumienia stał się język polski. Z zadziwiającą szybkością opanowały 7 — 12-letnie bąki z Amsterdamu, Brukseli czy Lublany tajniki polskiej wymowy, tak, że gdy przed niedawnym czasem przydzielono tu nauczycielkę — Polkę, niemal wszystkie dzieci mogły przystąpić do nauki w języku polskim.

„JA CI BUZI DAM..."

Rozbudzone skłonności artystyczne znalazły wyraz w zorganizowaniu zespołu rewiowego, chóru i baletu. 30 głosików „narodów zjednoczonych" z zapałem wyśpiewuje „Krakowiaka", „Jeszcze Polska" itd., a 12-letni Jędruś z Warszawy i 10-letnia Edith z Rotterdamu propagują międzynarodową przyjaźń słowami: „ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz"...

Program rewiowy uwzględnia, rzecz oczywista, numery w innych językach. Są więc piosenki francuskie i holenderskie, jest weselny taniec żydowski i rozkoszny szczebiot deklamacyjny 3-letniego Milanka. Tytułem rewanżu za „O mój rozmarynie" w wykonaniu 11-letniego Lucien, mały Jędruś śpiewa „Madelon" z akcentem wiślano - sekwańskim.

Doborowy zespół grzebieniarzy, trąbek (zwinięte tygodniki), jazzu (poduszka i dwie pokrywki od rondli) oraz basetli (miotły) dopełnia programu. O stopniu powodzenia rewii świadczy ilość 6-ciu przedstawień przy wypełnionej sali.

„DEMOKRATYCZNY USTRÓJ"

Ustrój wewnętrzny tego „społeczeństwa" jest czysto demokratyczny. Każde piętro posiada swego „króla", który jednak zmienia się co dwa tygodnie.

Władza króla polega na dysponowaniu wspólnymi psotami i zabawami oraz na rozstrzyganiu zbyt gwałtownych sporów (czytaj: bójek). Odwołanie od wyroku „królewskiego" może być wniesione tylko do ogólnego zgromadzenia narodowego.

Zabawki, będące własnością poszczególnych dzieci są właściwie do użytku wszystkich. To samo dotyczy niektórych części garderoby.

Szczególnie godną podziwu jest wspólnota interesów wszystkich dzieci. Treść listu, otrzymanego od cioci czy znajomych, jest komunikowana całemu zjednoczeniu i szeroko komentowana. Wszelkie zmartwienia i tragedie jednego, są przeżywane zbiorowo. Na pocieszenie dotkniętego zmartwieniem, domowa UNRRA asygnuje dary w postaci jabłka, kawałka czekolady itp.

„RÓWNOŚĆ"

Niedbałość w ubiorze jest ścigana przez arbitrów elegancji i likwidowana we własnym zakresie, bez uciekania się do pomocy opiekunek. Abnegata zatrzymuje starszy kolega czy koleżanka i dopina mu guziki, podciąga wystającą bieliznę lub każe zmienić buciki, włożone na niewłaściwą nogę. Równie obcesowo są likwidowane wszelkie zwilgotnienia pod nosem.

W tym konglomeracie indywidualności niektóre jednostki wysuwają się na czoło dzięki posiadaniu pewnych zdolności czy przymiotów, zgodnie uznawanych przez ten światek dziecięcy. Dziesięcioletni Rudi jest filozofem i autorytetem w sprawach religijnych, naukowych i z dziedzin wiedzy ogólnej. 13-letnia Eliza — to mistrzyni baletu, 12-letni Jędruś jest wyrocznią w dziedzinie filatelistyki i ubocznie — arbitrem elegancji itp. Lecz powyższe cechy dają jedynie abstrakcyjne przywileje w tym społeczeństwie równości demokratycznej.

BOGATY ZDROWY PLON

W pierwszych dniach po przybyciu do Lindas zespół ten był podobnym do przygotowanej do siewu roli. Co miało na niej wyrość — zależało od rzuconego w glebę ziarna. I oto w szarzyźnie dnia powszedniego mali siewcy wrzucali swe dziecięce serduszka i swoją sierocą tęsknotę i poczucie tułaczej doli. Wyrwani ze środowiska mąk i cierpień, krwawych zbrodni i zezwierzęcenia, poczuli się w nowym środowisku jak w bajecznej krainie szczęśliwości, gdzie wszystko jest piękne i dobre. W obliczu łagodnych, wiecznie uśmiechniętych sióstr szwedzkich, wobec ciepłych wygodnych łóżeczek, jasnych, przestronnych sal i obfitego stołu, czyż można było pamiętać o drobnych kradzieżach chleba lub pomyj w Rawensbrück lub o tym podobnych chwytach zwierzęcego instynktu samozachowawczego? Dziecko ma nietrwałą pamięć. Nowa jasna rzeczywistość dopomogła do szybkiego wymazania z pamięci koszmarnych wspomnień z minionych lat. Nowa rzeczywistość znów obudziła do życia najlepsze strony dziecięcej duszyczki, uśpione przez okres niemieckiej niewoli.

W sprzyjającym klimacie w czas zasiane ziarno daje bogaty i zdrowy plon. Dziś, w jasne pogodne dni, wielu szwedzkich przechodni zatrzymuje się przed kratami ogrodzenia „Lindas", aby podziwiać hałaśliwą beztroskość bawiącej się dziatwy, wyżywającej się w gonitwach i baraszkowaniu. Dla figematycznych, beznerwowych Skandynawów widok tej kipiącej żywości jest czymś niezwykłym.

Nie zawsze wiek i doświadczenie są rękojmią mądrości. Zdarzyć się może, że garstka dzieciaków, zagnanych burzą dziejową w obcy kraj do lipowej willi, potrafi służyć za przykład, jak należy budować zgodę i przyjazne współżycie narodów, zjednoczonych wspólnotą przeżytych cierpień.

Witold Nowicki.

Najlepszą pastą do obuwia jest
„STANGARD"
Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 882

Polacy w niemieckich więzieniach

(b.) Nasz korespondent donosi: Angielscy przyjaciele Niemców, ci, którzy prowadzą ofensywę litości nad biednymi Niemcami, chcą drogą filantropijnych emocyj zaagitować angielską publiczność do zmiany poglądów na problem niemiecki. Pewne koła sabotują wykonanie uchwał poczdamskich, nie chcą dopuścić do zupełnej likwidacji niemieckiego potencjału wojennego, nie podoba im się, że przemysł niemiecki ma być zredukowany do miary wewnętrznych, pokojowych potrzeb Niemców. Klika ta pomaga Niemcom przy zamaskowaniu się przemysłowych przedsiębiorstw zagranicznymi wywieszkami, stara się wpłynąć na reżim wewnętrzny w strefach okupacyjnych na korzyść Niemców, wspiera niemieckie nadzieje na rewizję stosunku sojuszników do nich, chce przygotować opinię świata na konferencję pokojową, uprawiając propagandę pro niemiecką, propagandę litości. Ostatnią okazją jest wysiedlenie Niemców z Polski. Ale w tym wypadku propaganda pro niemiecka nie udała się, Polska ujawniła przebieg ewakuacji we wszystkich jej etapach, opublikowując dokumenty i fotografie, świadczące o skrupulatnym dotrzymaniu ustalonych warunków ewakuacji Niemców. Angielska komisja przekonuje się dzień w dzień, że polskie władze odnoszą się do ewakuowanych jak — do niewinnych.

Druga strona medalu: sytuacja w strefie brytyjskiej, gdzie setki Polaków siedzą w więzieniach za małe wykroczenia przeciwko zarządzeniom administracyjnym. Notuje się wypadki, że za przekroczenie godziny policyjnej o 10—15 minut Polacy zostają uwięzieni na miesiące. Niemiec płaci po przekroczeniu godziny policyjnej 10 marek grzywny, a Polak idzie do więzienia. Dyrektorzy więzień i służba więzienna — to naturalnie Niemcy którzy odnoszą się w stary niemiecki sposób do Polaków, mszczą się poprostu za wysiedlenie Niemców z Polski; propaganda rewizjonistów, tych, którzy chcą angielski naród i świat przekonać, iż Niemcom dzieje się niesprawiedliwość, pomaga przytem SS-owcom, którzy schowali swoje mundury i wdziali na siebie demokratyczne ubrania.

8-mieś. Kurs
PRZYSPOSOBIENIA BUCHALTERYJNEGO
Związku Księgowych w Lublinie
UL. NARUTOWICZA 27
Program nauki:
księgowość amerykańska i przebitkowa, obliczenia buchalteryjno-biurowe, wybrane zagadnienia prawne, lista płac i podatki
zapisy przyjmuje się do 25 marca r.b
1229 w godz. 17-20

Idziemy drogą szczęścia!!!
Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale do wygrania na Loterii Państwowej tylko jedna: kupno losu w kolekturze.
Ciągnienie IV-ej klasy odbędzie się w dniach 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 kwietnia.
Główna wygrana 1.000.000 zł., jedna wygrana 250.000 zł., 18 wygranych po 100.000 zł., 28 po 50.000 zł., 85 po 20.000 zł. i wiele, wiele innych wygranych.
Ogólna liczba wygranych w IV-ej klasie wyniesie 21.963 losów na sumę złotych prawie 35 milionów (34.906.000 zł.)
1278

14 milionów pasażerów

przewiozły PKP w ub. miesiącu

W zakresie ruchu pasażerskiego P.K.P. przewiozły w lutym 13.651.171 pasażerów, t. j. ok. 1.667.772 więcej, niż w styczniu.

Cyfry te obejmują repatriantów i przesiedleńców.

Z przewozu osób i bagażu uzyskano 445.344.765 zł., t. j. o 12.561.580 zł. więcej, niż w styczniu.

W ruchu repatriacyjnym i przesiedleńczym przewieziono w ciągu lutego 152.323 osoby.

Na odcinku ruchu towarowego załadowano w lutym na potrzeby ogólno-gospodarcze kraju 237.258 wagonów, uruchamiając dla przewozów towarowych 24.556 pociągów. Wpływy za te przewozy wyniosły 264.013.761 zł., t. j. o 35.133.279 zł. więcej, niż w styczniu.

Z 2.461.064 ton węgla, przewiezionego w lutym przez P.K.P., dostarczono na potrzeby kolei 528.187 ton, dla przemysłu — 1.173.552 tony, na eksport 749.325 ton.

Plan przewozów dla potrzeb gospodarczych kraju i na eksport wykonano w lutym w 124,6 procentach.

2.468 milionów kredytów inwestycyjnych dla przemysłu

Straty dokonane przez wojnę i okupację w organiźmie gospodarczym kraju są olbrzymie. Szczególnie wielkie zniszczenia, dokonane zostały na odcinku przemysłowym, gdzie poza pozbawieniem przedsiębiorstw podstaw finansowych i kapitałów obrotowych dokonane zostały olbrzymie, miliardów złotych wartości przedwojennej sięgające, dewastacje maszyn, urządzeń i budynków.

Celem odbudowy przemysłu i dania możności stworzenia własnego kapitału obrotowego, uruchomił rząd w czwartym kwartale 1945 r. kredyty inwestycyjne średnioterminowe, oprocentowane na 7 procent w stosunku rocznym, spłacane w ciągu trzech lat.

Uruchomienie tych kredytów dla przemysłu państwowego lub pozostającego pod zarządem państwowym, zostało zlecone Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Dla przemysłu państwowego lub pozostającego pod zarządem państwowym zostały przyznane na pierwszy kwartał 1946 roku kredyty inwestycyjne o łącznej sumie zł. 2.468.434.000. Celem właściwego i sprawiedliwego rozdziału i zużycia tych kredytów, rozdział ich badany jest przez odpowiednie władze kontrolne. (PAP).

Skład Materiałów Dentystycznych
Mikołaj Lubaczewski
Łódź, ul. Piotrkowska 84
Telefon 163-56 1275

Tania sprzedaż
makulatury gazetowej
1-go Maja 4. 1024

Dyktatura stalowego trustu

Niemiecki ciężki przemysł — zarzewiem wojny

NORYMBERGA, w lutym.

Na sali sądowej w Norymberdze, obok zbrodniarzy wojennych powinien zasiąść niemiecki ciężki przemysł i doczekać się najsurowszego osądzenia przez Międzynarodowy Trybunał. Tymczasem, ku zgorszeniu całego świata ciężki przemysł nie tylko, że nie zasiadł symbolicznie na ławie oskarżonych, ale przeciwnie, są znaki na ziemi i niebie, uniknie najprawdopodobniej nie tylko całkowitej zagłady, ale i zasłużonej kary.

5,8 MIL. TON STALI

Sojusznicza Rada Kontroli powołana została w celu całkowitej likwidacji poniemieckiego przemysłu, opracowując normy ograniczające produkcję i wydajność ciężkiego przemysłu niemieckiego. Otóż wg.orzeczenia wyżej wspomnianej Rady, niemiecka produkcja stali została ograniczona do 5.800.000 ton rocznie. I granica ta pod żadnym pozorem nie może być przekroczona.

Wszystkie ograniczenia, kontrole i środki hamujące dalszy nienormalny rozwój niemieckiego przemysłu są dowodem obawy przed niemieckim przemysłem, który aczkolwiek mocno poszczerbiony, przedstawia jednak jeszcze dużą siłę potencjalną, mogącą stać się zarzewiem nowej wojny. Bo żywy przemysł niemiecki — to zbrojne ramię wojującego hitleryzmu.

FUNDAMENT AGRESYWNYCH POCZYNAŃ

Wiadomo bowiem, że ciężki przemysł, a przede wszystkim przemysł stalowy, jest fundamentem wszelkich agresywnych poczynań.

Żadna z wojen poprzednich nie zużyła takich fantastycznych ilości żelaza i stali — jak ostatnia wojna mechaniczna. Czołgi, samochody pancerne, działa zmotoryzowane, miliardy pocisków — ujrzały świat tło dzienne i zawdzięczały swe życie niemieckiemu przemysłowi metalurgicznemu.

Niemcy odczuwali brak dotkliwy surowców, a nade wszystko chromu i niklu. Brakowało im też manganu. Niemiecki generał Ludwig twierdził, że alianci do zwycięstwa dopłynęli nie tylko na falach nafty, ale doszli też do niego po gigantycznym moście ze stali.

Hitlerowcy zamierzając rozpocząć podbój świata zawarli przede wszystkim pakt z niemieckim ciężkim przemysłem, korzystając wydatnie z pomocy jego finansowych potentatów jak: Tissen, Kirdorf, Stinnes. Przewodniczył im dyktator gospodarczy Rzeszy — Schacht.

TRUST STALOWY

W momencie gdy władze w Rzeszy ujął w swe ręce Hitler (r. 1933), produkcja stali w Niemczech nie przewyższała 7,5 mil. ton rocznie.

Natomiast w r. 1937, gdy Trzecia Rzesza była już gotowa skoczyć do gardła Europie, produkcja niemiecka stali dosięgła cyfry 19,4 mil. ton.

Własne bogactwa rudy zaspokajały zaledwie 1/3 zapotrzebowania na stal hitlerowskich Niemiec.

Hitlerowska Rzesza sięgnęła po bogactwa rudy do okręgu Saary, który został przyłączony do Niemiec, a następnie zaanektowała Austrię.

Z chwilą tą roczna produkcja stali w Trzeciej Rzeszy wzrosła do 23,2 mil. ton, a następnie z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej, osiągnęła zawrotną cyfrę 26,9 mil. ton.

Niemiecki stalowy trust dzierżył w swym ręku 27 kopalń rudy, 10 olbrzymich koksowni, 12 dużych hut żelaznych, które posiadały 54 piece hutnicze. 26 stalowni o 40 piecach Thomasa i Bessemera, o 86 najnowocześniejszych elektrycznych piecach Siemensa-Martena.

Przedstawiciele Stalowego Trustu Rzeszy zasiadali jako obserwatorzy w radach największych banków i towarzystw akcyjnych oraz przemysłu samochodowego. Stalowy trust czerpał poza tym dochody z zysków przemysłu energetycznego oraz miał udziały w fabrykach prochu i dynamitu.

UKOCHANE DZIECIĘ IMPERIALIZMU

Był on ukochanym dziecięciem niemieckiego imperializmu, był narzędziem wojującego militaryzmu hitlerowskiego.

Warto podkreślić, że zamach na Schleichera i jego rząd był ostatecznie postanowiony dn. 7.1.1933 r. w domu bankiera Kurta von Schreidera, który był czołowym obserwatorem przy 20 niemieckich koncernach metalurgicznych. Podobne też stanowisko piastował w łonie stalowego trustu.

Goebbels wspominając o tej tajnej naradzie, pisze w swych pamiętnikach, że w ciągu tej jednej historycznej nocy sytuacja partii hitlerowskiej uległa radykalnej poprawie, a akcje jej poszły w górę.

Oświadczenie to, dziwna rzecz, zbiegło się z faktem rzeczywistej zwyżki akcji stalowego trustu, którego kapitał niebawem osiągnął liczbę 775 milionów marek.

Niemiecka stal oddała się całkowicie na usługi partii nazistowskiej, a w kilka lat później lawina zmotoryzowanych i pancernych niemieckich dywizyj zalała Europę.

Dziś, gdy przemysł metalurgiczny Niemiec jest skrępowany postanowieniem Konferencji Berlińskiej, jednocześnie widzimy, że pewien odłam prasy angielskiej rozpoczyna kampanię, w której wyraża obawę, czy aby przypadkiem niemiecki przemysł metalurgiczny nie jest zanadto skrępowany postanowieniami Konferencji Berlińskiej i czy aby sojusznicza Rada Kontroli nie zanadto rygorystycznie traktuje sprawę ograniczenia produkcji stalowego trustu.

Ta zadziwiająca troska o losy hitlerowskiej metalurgii, o losy stalowego trustu, jest nie tylko błędem politycznym, lecz jest także rażącym błędem gospodarczym.

J.J.G.

DRUGIE WYDANIE
WIECH
Wiadomo-Stolica
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
1099

—ooo—

Ochotnicze hufce budowlane

w woj. kieleckim

W województwie kieleckim, w którym ilość wiosek zniszczonych przez działania wojenne jest bardzo duża, przystąpiono do organizacji ochotniczych hufców budowlanych pod nazwą „Świt". Celem tych hufców jest odbudowa wsi kieleckich, a jednocześnie wyszkolenie swych członków w zawodach murarskim, ciesielskim itd. Służba w hufcach jest ochotnicza i trwa 3 lata. Przyjmuje się na ochotników chłopców, którzy skończyli 4 klasy szkoły powszechnej i mają najmniej 16 lat. Wymagane jest zezwolenie rodziców i odpowiedni stan zdrowia. Członkowie hufców otrzymywać będą wyżywienie, kwaterę, ubranie, pieniężne premie, zagwarantowana jest opieka lekarska i wykształcenie ogólne w zakresie 7 klas, a po ukończeniu służby dyplom czeladniczy. Hufce przystąpią do pracy 1-go Maja 1946 roku. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu ma młodzież rodziców bezrolnych i małorolnych. Ilość ochotników jest duża. Projektuje się rozpoczęcie pracy hufców ośmioma kompaniami w łącznej liczebności tysiąca. (b).

Odnalezienie arcydzieł

wykradzionych z Muzeów Polskich

Delegat Ministra Kultury i Sztuki do spraw rewindykacji polskiego mienia kulturalnego w Niemczech dr. K. Estreicher odnalazł w Monachium 85 najcenniejszych obrazów, wywiezionych przez okupanta z Warszawy i Krakowa. M. in. znalazły się: słynna „Dama z łasiczką" Leonarda da Vinci oraz pejzaż Rembrandta — oba obrazy ze zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie, 9 obrazów Canaletta z widokami Warszawy, pochodzących z Zamku Warszawskiego, 6 obrazów Kulnbacha z kościoła Mariackiego, obraz Watteau z pałacu Łazienkowskiego, przedstawiający damę polską oraz szereg obrazów z pałacu Wilanowskiego i z Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

Należy przypuszczać, że obrazy te wrócą do kraju w połowie kwietnia, wraz z ołtarzem Wita Stwosza. (PAP).

—ooo—

Rokowania handlowe

polsko-bułgarskie

WARSZAWA. Do Warszawy powróciła polska delegacja, która prowadziła w Bułgarii rozmowy wstępne na temat wymiany gospodarczej między obu krajami. Wraz z delegacją polską przybyła do Warszawy delegacja bułgarska pod przewodnictwem posła bułgarskiego w Polsce ministra Pawła Tagarowa, składająca się z 12 osób, celem przeprowadzenia właściwych rozmów, dla zawarcia umowy handlowej. Za kilka dni przyjedzie do Warszawy bułgarski minister handlu i przemysłu p. Dymitr Nejkow, który obejmie przewodnictwo delegacji bułgarskiej.

Osiągnięcia i plany Polski na Morzu

Konferencja prasowa w Departamencie Morskim M. Ż. H. Z.

Na konferencji, zorganizowanej przez Departament Morski Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dyr. Wojnar zapoznał przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i urzędów oraz przedstawicieli prasy, z całokształtem dotychczasowych osiągnięć i aktualnych zagadnień na odcinku morskim.

ODBUDOWA PORTÓW

W Gdyni pracuje już 15 dźwigów dla drobnicy i 7 — do przeładunków masowych, w tym 2 taśmowce do węgla. W Gdańsku czynne są 4 dźwigi do drobnicy i 17 do przeładunków masowych, w tym również 2 taśmowce.

Powierzchnia magazynów wynosi obecnie w Gdyni 76.000 m. kw., w Gdańsku — 30.000 m. kw. Pojemność magazynów jest nie tylko wystarczająca dla obecnych naszych potrzeb, ale mogłaby służyć również dla towarów tranzytowych, gdybyśmy byli w stanie powiększyć wydajność urządzeń przeładunkowych. Należy zaznaczyć, że zarówno Czechosłowacja, jak i Węgry ubiegają się o możność korzystania z naszych portów.

900 MIL. ZŁ.

W zasięgu działania Departamentu Morskiego, tj. w Administracji Portowej w Biurze Odbudowy Portów, W Zjednoczeniu Stoczni Polskich i na potrzeby władz rybackich pracuje obecnie ponad 13.000 ludzi.

Biuro Odbudowy Portów zainwestowało dotychczas w przeprowadzonych przez siebie pracach około 216.000.000 zł. W stosunku do naszych potrzeb jest to za mało, to też budżet na rok 1946 ma zawierać pozycję około 900.000.000 złotych na odbudowę portów, nie wliczając w to robót morskich, na które przewiduje się około pół miliarda złotych.

Oprócz przedsiębiorstw państwowych i firm krajowych, wezmę udział w odbudowie naszych portów również i przedsiębiorstwa zagraniczne, nie posiadamy bowiem wszystkich odpowiednich urządzeń do tego celu.

W pozostałych naszych większych portach: Kołobrzegu i Szczecinie nie dokonano tak wiele, jak w Gdyni i Gdańsku, ze względu na różnorodne trudności związane z obejmowaniem nowoodzyskanych obszarów.

REWINDYKACJA

Niezwykle ważnym zagadnieniem dla naszego rozwoju portów i żeglugi jest sprawa rewindykacji i reparacji wojennych.

Wyrównanie ogromnych strat w urządzeniach portowych, stoczniach i taborze, możemy osiągnąć tylko drogą reparacji wojennych. Straty te obliczone szczegółowo przez specjalną komisję przekraczają 300.000.000 zł. przedwojennych.

Odszkodowania wojenne na pokrycie tych strat, na które możemy liczyć, dotyczą niemieckiej floty handlowej. Jak wiadomo, Polska uczestniczy w reparacjach przyznanych Związkowi Radzieckiemu w 15 proc. i tą drogą będziemy się starali pokryć poniesione przez nas szkody.

OBECNY STAN

Obecny stan polskiej floty handlowej przedstawia się następująco: polskie przedsiębiorstwa żeglugowe, których główna siedziba znajduje się jeszcze w Londynie, w związku z pełnieniem dotychczas przez naszą flotę służby w ramach Międzynarodowej Organizacji UMA — ale które znajdują się całkowicie pod zarządem władz krajowych, za pośrednictwem działającej w Londynie Misji Morskiej — rozporządzają obecnie 29 statkami o pojemności około 120 tys. BRT.

Wszystkie te statki pływały dotychczas w służbie utworzonej w czasie wojny Międzynarodowej Organizacji UMA, która, jak wiadomo, została rozwiązana po sześciu miesiącach od zakończenia wojny z Japonią, tj. 3 nast. br. Na sesji jednak komitetu wykonawczego UMA w Londynie, w dniach 4—11 lutego br., w której brała udział również delegacja polska, powzięto jednogłośnie uchwały w sprawie przedłużenia międzynarodowej kontroli żeglugi oraz utworzenia nowego międzynarodowego porozumienia żeglugowego na okres 8 miesięcy, tj. do dnia 31 października 1946 r.

Na miejsce rozwiązanej organizacji UMA uchwalono powołać Komitet Narodów Współdziałających.

Wszyscy dotychczasowi członkowie UMA, a więc i Polska, zostali zaproszeni do współpracy w tym nowym, przejściowym ustroju międzynarodowej żeglugi morskiej. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił przed kilku dniami przystąpienie Polski do tych organizacyj.

POLITYKA MORSKA

Nasza polityka morska dąży do odbudowania wszystkich przedwojennych linii żeglugowych, które sięgały, jak wiadomo, aż do Ameryki Północnej i Południowej.

Sprawa załóg okrętowych znajduje się na dobrej drodze. Marynarze i oficerowie pływający na naszych statkach, w dominującej większości pragną wrócić do kraju.

Władze morskie zwracają też dużą uwagę na rozwój szkolnictwa morskiego. Oprócz Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i szeregu kursów, planuje się utworzenie Szkoły Morskiej w Szczecinie. (PAP)

Mydło „JAWA" i „PLON"
Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. — LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8
883

Paczki UNRRA, karty wymienne, tłok i wypadek

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego wydaje obecnie paczki żywnościowe z darami UNRRA dla żon zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy. Do uzyskania tych paczek mają prawo ci, którzy posiadali w grudniu ub. r. karty żywnościowe I-ej kategorii. Urząd magistracki przy ul. Krakowskie Przedmieście 39 wydaje od kilku dni naprzód numerki, które mają utrzymać porządek kolejny otrzymywania przez osoby uprawnione paczek; następnie w innym lokalu tegoż biura wydawane są zlecenia na otrzymanie paczki. Same paczki wydawane są w 3-ch sklepach b. „Osobtorgu".

Nieobywatelski stosunek uprawnionych, a częstokroć i nieuprawnionych spowodował takie nagromadzenie osób w punktach wydawania numerków i zleceń, że wskutek wytworzonego tłoku pękła w dniu wczorajszym klatka schodowa w Zarządzie Miejskim przy ul. Krak. Przedmieście 39 i odpadł duży kawałek tynku, na szczęście jednak nie szkodząc nikomu. Część przestraszonych interesantów poczęła zbiegać ze schodów, inni zaś, widząc, że nie grozi niebezpieczeństwo — zajęli opuszczone miejsca. Uszkodzenie wprawdzie nie jest poważne i da się szybko zreperować, jednakże należy wyciągnąć z tego incydentu odpowiednie wnioski.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu w Zarządzie Miejskim, ob. Szczepański, oraz inż. Kuszyk zapewnili przedstawiciela „Gazety Lubelskiej", że władze miejskie czynią wszystko, co w ich mocy, celem sprawnego i jak najszybszego wydania paczek wszystkim uprawnionym. Paczek jest zupełnie dostateczna ilość i wystarczy ich dla wszystkich. Nie ma więc powodu do tłoczenia się, tracenia czasu i narażania swego zdrowia. Szczególnie napiętnować należy, nieobywatelskie stanowisko mężczyzn, którzy korzystając z przewagi fizycznej, mają za nało względów dla kobiet stojących w kolejce i w wielu wypadkach brutalną siłą zdobywają sobie bliższe miejsca.

Dla uniknięcia w przyszłości takiego natłoku, Naczelnik Szczepański zarządził, by już od jutra osoby, których nazwiska zaczynają się na litery od A—G zgłaszały się do biura na Krak. Przedm. 39, zaś osoby pozostałe, czy te, których nazwiska zaczynają się na litery od H—Z, na Krak. Przedm. 21, świetlica RKU.

Poza tym od przyszłego miesiąca kartki żywnościowe na m-c maj będą wydawane przez Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w 5-ciu punktach miasta: w Cukrowni, w Trybunale oraz przy ulicach: Narutowicza, Bychawskiej i Lubartowskiej. Bliższe szczegóły będą w odpowiednim czasie podane. Z. B.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"

Prof. Marian MORELOWSKI

„OBRAZY z HISTORII SZTUKI POLSKIEJ"

Cz. I. dnia 24.III. 46 r. o godz. 16-ej

Średniowiecze z uwzględnieniem piastowskich ziem zachodnich teraz odzyskanych

Cz. II. dnia 31.III. 46 r. o godz. 16-tej

RENESANS

Odczyty z przezroczami odbędą się w sali Nr 33 K. U. L. Al. Racławickie 14

Wstęp dla członków „Czytelnika" BEZPŁATNY

Dla niecłonków 10 zł., dla młodzieży 5 zł. 1273

Attaché rolniczy ambasady amerykańskiej w Lublinie

Wczoraj przybyła z Warszawy do Lublina specjalna misja, w skład której wchodzą: p. Edwin Raymond, attache rolniczy ambasady amerykańskiej, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych ob. ob. naczelnik inż. Chyliński oraz inspektor inż. Radwan. Goście przyjechali do Lublina z Radomia i Puław, zwiedzając po drodze szkoły i ośrodki rolnicze. P. Raymond, jako ekspert rolniczy, interesuje się stanem rolnictwa polskiego, kwestią wyżywienia ludności, warunkami mieszkaniowymi itp. Zebrany materiał prześle p. Radwan do Ameryki. W Lublinie goście zwiedzili Izbę Rolniczą, bardzo ciekawe laboratorium Związku Pszczelarskiego, Rzeźnię Miejską, a następnie udali się na Majdanek. Obóz straceń wywarł na nich wstrząsające wrażenie. Po obejrzeniu starożytnej katedry lubelskiej, misja udała się do Izby Rolniczej na konferencję. W dalszym ciągu swej podróży goście zwiedzą szereg miejscowości na trasie Motycz — Bełżec, Kraśnik, a następnie udadzą się do województwa rzeszowskiego. (JD)

Poradnia prawna dla Czytelników „Gazety Lubelskiej"

„Gazeta Lubelska" chce służyć interesom nie tylko ogółu, lecz też interesom każdego pojedyńczego czytelnika gazety. W tym celu urządziliśmy przy Redakcji bezpłatną poradnię prawną, do której mogą się zwrócić czytelnicy naszej gazety. Poradnią prawną kierują wybitni prawnicy lubelscy.

W JAKICH SPRAWACH MOŻNA SIĘ ZWRÓCIĆ DO PORADNI PRAWNEJ?

We wszystkich sprawach, wymagających oceny fachowca - prawnika, a nie bezpośredniej interwencji adwokata u władz sądowych albo administracyjnych. Poradnia prawna udziela więc odpowiedzi na wszelkie pytania, lecz nie prowadzi spraw.

W JAKIEJ FORMIE ZWRACA SIĘ CZYTELNIK DO PORADNI PRAWNEJ?

PISEMNIE, zaznaczając przy adresie „Gazety Lubelskiej" — „dla poradni prawnej". Do listów nie należy dołączać oryginalnych dokumentów. W razie potrzeby zaznajomienia poradni prawnej z treścią dokumentu, należy sporządzić odpisy, które naturalnie nie muszą być uwierzytelnione.

KUPON PORADNI PRAWNEJ

Do listu należy dołączyć „kupon poradni prawnej" wycięty z „Gazety Lubelskiej" i znaczek na odpowiedź. Poradnia prawna udziela odpowiedzi bezpłatnie. Odpowiedzi w sprawach dotyczących interesu ogółu, lub ogólnie interesujące będą udzielane w druku na łamach „Gazety Lubelskiej" w rubryce „Odpowiedzi poradni prawnej".

Tajemnica spraw poruszonych przez czytelników jest zagwarantowana.

Kupony upoważniające do korzystania z poradni prawnej będą umieszczone co drugi dzień w „Gazecie Lubelskiej".

Kupon XXX

Poradni Prawnej

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego

GLIWICKA HURTOWNIA WYROBÓW METALOWYCH

Gliwice, ul. Zwycięstwa 7 telefon 45-57.

poleca po cenach fabrycznych:

naczynia emaliowane i ocynkowane
okucia budowlane
śruby, nity, wkręty do drzewa
gwoździe, druty
siatki ogrodzeniowe
łopaty, siekiery, cęgi
pilniki
anody niklowe
blachy kolorowe
lewary
odlewy żeliwne
łożyska kulkowe.

1307

ANKIETA dla Miłośników Teatru

Nagrody: bezpłatne bilety teatralne, fotografie z dedykacjami artystów, książki

Celem upamiętnienia pierwszej rocznicy pracy Teatru Miejskiego w Lublinie, Redakcja „Gazety Lubelskiej" ogłasza ankietę.

Proponujemy odpowiedź na następujące pytania:

1. JAKA SZTUKA, Z 14-TU DOTYCHCZAS GRANYCH W TEATRZE MIEJSKIM W LUBLINIE, NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA?

2. KTO Z AKTOREK LUB AKTORÓW PODOBA MI SIĘ NAJBARDZIEJ?

3. JAKĄ SZTUKĘ PRAGNĘ ZOBACZYĆ W BIEŻĄCYM SEZONIE?

Odpowiedzi na te pytania należy napisać na wyciętym z „Gazety Lubelskiej" kuponie i przesłać do Redakcji DO DNIA 31.III br.

Odpowiedź na ankietę miłośników teatru.

Pytanie 1. .....

.....

„ 2. .....

„ 3. .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Z KRAJU

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI W OPOLU

OPOLE. W dniu 20 bm. przybył do Opola Marszałek Żymierski, który dokonał inspekcji miejscowego garnizonu. Marszałkowi towarzyszyli: dowódca DOW Katowice, gen. Popławski, gen. Śliwicki, gen. Kimbar i inni.

Marszałek Żymierski po przeglądzie jednostek koszar przyjął w otoczeniu świty defiladę formacji pancernych miejscowego garnizonu, która wypadła imponująco.

PRZYGOTOWANIA DO OGÓLNOPOLSKIEGO KONGRESU TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA. W dniu 20 bm. w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyła się konferencja przygotowawcza do Ogólnopolskiego Kongresu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który odbędzie się w Warszawie w maju br.

WIELKANOC DLA ŻOŁNIERZY

WARSZAWA. W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza rozpoczęło w skali ogólnokrajowej szeroko zakrojoną akcję zorganizowania pierwszych po wojnie świąt Zmartwychwstania.

W całym kraju odbywają się w tej sprawie konferencje wojewódzkie, na których Oddziały TPZ otrzymują szczegółowe instrukcje w sprawie organizowania wspólnych stołów wielkanocnych w okresie świątecznym.

25 ROCZNICA PLEBISCYTU NA ŚLĄSKU

KATOWICE. W dniu 20 marca br. minęło 25 lat od chwili, kiedy Górny Śląsk drogą plebiscytu wypowiedział się za należeniem do Polski.

WALKA Z NADUŻYCIAMI W PIEKARNIACH

KATOWICE. W Katowicach przeprowadzono kontrolę kilkudziesięciu piekarni. Ekipy kontrolne składały się z del. komisji do walki z nadużyciami, inspektorów ochrony skarbowej, przedstawicieli zarządu miejskiego, partii, związków zawodowych i funkcjonariuszy milicji obywatelskiej.

ROBOTNIK — DYREKTOREM HUTY SZKLANEJ

INOWROCŁAW. Dyrektorem fabryki szkła „Irena" w Inowrocławiu, mianowany został długoletni pracownik tej fabryki mistrz hutniczy ob. Władysław Harenda. Załoga fabryczna przyjęła nominację z wielkim zadowoleniem.

PRZYMUSOWE LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH

WARSZAWA. Komisja Prawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęła po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerstwami projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Ustawa przewiduje przymus leczenia osób uchylających się od leczenia lub przerywających samowolnie leczenie. (b)

ZAMOŚĆ ADOPTUJE DZIECI WARSZAWY

ZAMOŚĆ. W Zamościu założono Komitet Pomocy Dzieciom Warszawy. Dzięki staraniu Komitetu poszczególni mieszkańcy Zamościa przyjęli z obowiązaniem zapewnienia całkowitego utrzymania i możliwości kształcenia się 32 chłopców w wieku od 8 do 15 lat, sierot i półsierot po powstańcach. Dzieci otrzymały od Woj. Komitetu Opieki Społecznej odzież, bieliznę i obuwie. (b)

Prenumerata pism radzieckich

Wydział Prasowy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie, ul. Skłodowskiej 2, podaje do wiadomości, że jest w posiadaniu katalogów radzieckiej centralnej prasy i periodyków o charakterze politycznym, ekonomicznym, kulturalnym i naukowym. Uniwersytety, szkoły, organizacje polityczne, związki zawodowe, urzędy państwowe, samorządowe, świetlice itd. mogą oglądać katalogi w Wydziale Prasowym każdego dnia prócz świąt, w godzinach od 10 — 12. Prenumeratę załatwia Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie, Al. Stalina 26.

Kalendarzyk

MARZEC

Dziś Pelagii
Jutro: Głucha, Gabriela

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota 23 marca o godzinie 18.30 — „Powrót z wojny". Niedziela 24 marca o godz. 12-ej „Przygody Ciapusia", o godz. 15-ej „Powrót z wojny", o godz. 18,30 „Ziemia nieludzka". Poniedziałek 25 o godz. 18.30,, Powrót z wojny" i wtorek 26 marca o godz. 18.30 „Ziemia nieludzka".

LUBELSKI TEATR MIEJSKI W CHEŁMIE

W niedzielę dn. 24 marca odbędą się w sali kino „Apollo" dwa występy artystów Teatru Lubelskiego w rewii p. t. „Jedyne rozwiązanie". Udział w rewii biorą najwybitniejsi artyści sceny lubelskiej. Na program składają się tańce, piosenki, pieśni i skecze.

Udział biorą: M. Grodzka, A. Żeliska, J. Kondrat, T. Łuczaj i L. Łuszczewski.

Bilety są wcześniej do nabycia w aptece Mgr. Papużyńskiego.

WARSZAWSKI TEATR AKTUALNOŚCI, SATYRY I HUMORU W LUBLINIE

W niedzielę, dnia 24 marca o godzinie 19.30 w sali kina „BAŁTYK" oraz w poniedziałek i wtorek, dnia 25 i 26 marca w sali kina „APOLLO", również o godzinie 19.30, odbędą się tylko trzy przedstawienia Teatru Aktualności, Satyry i Humoru pod kierownictwem literackim Jana Szczawieja, oraz artystycznym Janusza Ściwiarskiego, popularnego aktora rewiowego i reżysera.

Na czele zespołu Teatru Aktualności, występują artyści scen warszawskich: Małgorzata Negro, Nina Polakówna, Mira Wereszczyńska, Władysław Lin, Jaanusz Ściwiarski i inni.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p.t. „Dwoje z tłumu". Nadprogram: Aktualności polskiej kroniki filmowej. Początek seansów: godz. 14,16,18.

KINO „APOLLO" wyświetla film p. t. „Grzesznicy bez winy". Pocz. seansów: 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. „Pani Walewska". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. seans. o godz. 12,30, 14,30, 16,30 i 18,30.

KINO „RIALTO" wyświetla film p. t. „Zaginiony horyzont". W rol. gł. Ronald Colman. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie podaje do wiadomości, że z dniem 15.IV.1946 r. zostaje otwarta Szkoła dla szeregowych M.O. w centrum wyszkolenia w Słupsku. Wobec czego ogłasza się zaciąg kandydatów do powyższej Szkoły. Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom.

1. Obywatelstwo polskie,
2. Nieskazitelna przeszłość,
3. Pochodzenie socjalne: robotnicze, chłopskie, względnie z inteligencji pracującej,
4. Umiejętność czytania, pisania i rachowania.
5. Wiek od 20 do 35 lat.

Podania o przyjęcie do służby w M.O. należy składać osobiście w Wojewódzkiej Komendzie M.O. w Lublinie (Wydział Personalny) ul. Pierackiego Nr. 3, każdego dnia w godzinach od 8—12 i 13—17, zamiejscowi we wtorki i środy.

W dniach tych kandydaci przejdą komisje kwalifikacyjne, celem stwierdzenia przydatności do służby w M.O.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, dwie referencje urzędowe (zaświadczenia), wystawione przez Zarząd Gminy (Zarząd Miejski) i Posterunek Milicji Obywatelskiej (Komisariat M.O.) — 2 fotografie.

Termin składania podań do dnia 10.IV. 1946 roku. *Komenda Wojewódzka M. O.* w Lublinie
1316

Wezwanie Okręgowej Komisji

Badania Zbrodni Niemieckiej

Na podstawie art. 4 dekretu z dn. 10.11 1945 r. (D. U. R. P. nr 51, poz. 293) — wzywa się pracowników prywatnych firm budowlanych i instalacyjnych, wykonywujących roboty na Majdanku w okresie okupacji, jak również osoby zatrudnione w tym czasie w Głównym Kierownictwie Robót Budowlanych Broni SS i Policji (Zentralbauleitung der Waffen SS und Polizei) — do stawienia się natychmiast w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich — Lublin, ul. Spokojna 4 (Gmach Urzędu Wojewódzkiego, pok. 58, II piętro) — celem złożenia zeznań w sprawie Majdanka. Stawiennictwo jest obowiązkowe.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie.

—oOo—

Ze sportu

Międzyszkolny turniej koszykówki

Koło Polskiego Związku Pracowników WF i Sportu w Lublinie w porozumieniu z Kuratorium Okr. Szkolnego w Lublinie organizuje w dniach 23-go i 24-go marca b r. rozgrywki międzyszkolne w piłce koszykowej drużyn męskich z następującym programem: Dziś dnia 23-go marca, godz. 16-ta uroczyste otwarcie zawodów i rozgrywki między drużynami: Państw. Gimn. im. Zamojskiego — Pryw. Gimn. Drużyn. dr. Szczęcha; Państw. Gimn. im. Staszica — Pryw. Gimn. Mechaniczne oraz Szkoła Budownictwa z Prywatnym Gimnazjum Kupieckim im. Vetterów. W niedzielę dn. 24-go marca o godz. 10.30 rozegrane będą między wymienionymi drużynami finały. Turniej odbędzie się w sali Domu Żołnierza.

Nabożeństwo żałobne

Dnia 25 marca w poniedziałek o godzinie dziewiątej rano będzie odprawiona w Katedrze Msza Żałobna za spokój duszy znakomitej artystki dramatycznej, tragicznie zmarłej w czasie powstania warszawskiego ś.p. Marii PRZYBYŁKO - POTOCKIEJ.

Na nabożeństwo, zapraszają koleżanki, kolegów i publiczność teatralną Lublina

Zofia Węgierkowa
Karol Borowski

Odczyty niedzielne

W ramach Wykładów Uniwersyteckich Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. wykład Ks. Dr. Stanisława Stysia T. J. zast. prof. K.U.L. p. t. „Ujęcie biblijne stworzenia świata wobec nauki".

* * *

W ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich organizowanych przez Uniwersytet M.C.S. odbędzie się w niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 16-ej w Sali Farmacji (Krakowskie Przedmieście 56) odczyt prof. dr. J. Domaniewskiego, Kierownika Katedry Zoologii na U.M.C.S., p. t. „Wędrówki ptaków".

Wstęp zł. 10.—, ulgowy zł. 5.— (ac).

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Komunikacyjny, przyjmie od zaraz:

1) pracownika rachunkowego,
2) kreślarzy,
3) techników — drogowców,
4) inżynierów bud. ląd.,
5) techników z praktyką dla Pow. Zarządów Drogowych.

Podania wraz z odpisami świadectw studiów, praktyki i własnoręcznie napisanym życiorysem, należy kierować do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego — Wydział Komunikacyjny — Lublin, ul. Spokojna 4.

Za Wojewodę *Inż. Amon Józef*
Naczelnik Wydziału
1298

OGŁOSZENIE

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie podaje do wiadomości, że z dniem 25.IV.46 r. zostaje otwarta Szkoła oficerska M. O. w centrum wyszkolenia w Słupsku. Wobec czego ogłasza się zaciąg kandydatów do powyższej szkoły.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Nieskazitelna przeszłość,
3. Pochodzenie socjalne, robotnicze, chłopskie, względnie z inteligencji pracującej.
4. Ukończenie 7 kl. szkoły powszechnej,
5. Wiek od 20 do 35 lat.

Podania o przyjęcie do służby w M.O. należy składać osobiście w Wojewódzkiej Komendzie M.O. w Lublinie (Wydział Personalny) ul. Pierackiego Nr. 3, każdego dnia w godzinach od 8—12 i 13—17, zamiejscowi we wtorki i środy.

W dniach tych kandydaci przejdą komisje kwalifikacyjne, celem stwierdzenia przydatności do służby w M.O.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, dwie referencje urzędowe (zaświadczenia) wystawione przez Zarząd Gminy (Zarząd Miejski) i Posterunek Milicji Obywatelskiej (Komisariat M.O.) 2 fotografie.

Termin składania podań doo dnia 20.IV. 1946 roku.

Komenda Wojewódzka M. O. w Lublinie
1317

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs kroju przyjmuje zapisy i udziela informacyj. Kancelaria Cechu Krawców, Złota 2, II p. od 9 do 15-ej codziennie. 1222

PRACA

POTRZEBNY wykwalifikowany kreślarz, 1 maszynistka. Zgłaszać się D.O.W. Lublin, Plac Litewski 3, pokój 7. 1255

OGRODNIK kawaler z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Ogrodnik". 1231

RZĄDCA ROLNY, samodzielny do niedużego folwarku, potrzebny natychmiast. Pożądane małżeństwo, aby żona mogła prowadzić dział domowy i hodowlany. Oferty z życiorysem i warunkami nadsyłać pocztą Lębork, woj. gdańskie, skrytka pocztowa 27. 1209

ORGANISTA potrzebny — wynagrodzenie dobre, polsko-katolicka parafia św. Jana Chrzciciela — Świeciechów p-ta Annopol. 1294

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyszyńskiego 10, lewa oficyna II piętro. 1271

HANDLOWE

RADIO-SUPER koncesjonowany Zakład radiotechniczny poleca naprawę radioodbiorników. Lublin, Miła 5, I piętro. 1201

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 924

TEODOLITY - niwelatory, wszelki sprzęt mierniczy kupujemy natychmiast, inżynier Zbigniew Czerski, Warszawa - Widok 26, (róg Marszałkowskiej). 984

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, plany, mierniczy przysięgły, Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 1181

„RYBAK" — sieci — drygawice — bawełna — haczyki, buty gumowe — Gdynia — Świętojańska 47. 1126

PLACE, domy, sprzedaje Biuro Mierniczego Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 1169

ZABAWKI: Składy uwaga: już ukazała się nowa łamigłówka, bajka 20-klockowa „Nasza Gromada". MATADOR 75 wzorów budownictwa. HULAJNOGI ogumione, lakierowane. Wytwórnia „Bobo" Katowice, Opolska 18. Wysyłka — Zaliczka. 1195

SZTANDARY, szaty liturgiczne wykonuje Seredyńska Łódź, Piotrkowska 275, telefon 107-16. 1173

KANARKI turkoty, szokle, dętki samczyki, samiczki poleca hodowla. Rybicki, Lublin Miła 5 pierwsze piętro. 1201a

SPRZEDAM tanio belki żelazne i cegłę z rozbiórki. Wiadomość ul. Wesoła 7a, tel. 32-38. 1225

SPRZEDAM: mandolinę, aparat fotograficzny „Zeissa" i lisa srebrnego Fabryczna 39 m. 1. 1280

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! Podróżujący agenci, spółdzielnie, hurtownicy, którzy odwiedzają sklepy artykułów spożywczych i drogerie, otrzymają wskazówki i warunki. Bardzo dobry zarobek, łatwa sprzedaż. „LABOR" Toruń, Sienkiewicza 2. 1306

KNOTY DO LAMP nr. 3,5,8,11 w każdej ilości — kosmetykę — artykuły gospodarstwa domowego, dostarcza po cenach najniższych firma: Kochański i Radoński Warszawa — Jerozolimskie 45. 1311

ZEGAR ścienny Becker, podwójny gong, sprzedam, gwarancja, Sobczak, Krak. Przedm. 58 m. 8 (front). 1302a

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: prawo jazdy, wydane przez kurs samochodowy przy RKU Zamość, oraz inne dowody na nazwisko Zająca Józefa. 1310

ZGUBIONO kennkartę, wydaną przez Zarząd Miejski w Kazimierzu Dolnym, zwolnienie z wojska, wydane przez RKU Lublin — powiat, rejestrację rowerową, legitymację koła „WICI" na nazwisko Ceglarskiego Józefa. 1293

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Hass Mieczysław. 1304

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Bukały Jana, zamieszkałego wieś Słotwiny gm. Karczmiska, powiat Puławy. 1315

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kuśmierczyka Mieczysława. 1318

ZAGUBIONO dewizkę podwójną z suwakiem do zegarka kieszonkowego w dniu 19 marca 1946 r. na trasie 3-go Maja — Krakowskie Przedmieście lub Narutowicza. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za dużym wynagrodzeniem, Związek Ogrodniczy 3-go Maja 20. 1301

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ pokoju w śródmieściu, jako sublokatorka. Krak. Przedm. 5 lub telefon 28-77. Zgłoszenia „Czytelnik". 1295

RÓŻNE

ODDZIAŁ „SPOŁEM" w Lublinie ul. Spółdzielcza 4 zawiadamia, że z powodu kwartalnego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach 1,2,3,4,5 i 6 kwietnia 1946 r. włącznie. 1205

25 LAT ISTNIENIA. Srebrny medal Wystawa Przemysłu Lubelszczyzny, rok 1945. Komunikuję Sz. PP. Odbiorcom o uruchomieniu sklepu fabrycznego sprzedaży cukrów, biszkoptów, pierników, wafli i czekolady w Lublinie przy ul. „Święto-Duskiej 22, tel 14-67. Polecam się nadal 1203 *L. Wojciechowski.*

PANA, który jechał ze mną dorożką od stacji dnia 11 marca godz. 10 rano na ul. Kr. Leszczyńskiego 16, w wojskowym płaszczu i narciarce „Inwalida" proszę o zgłoszenie się w ważnej sprawie osobistej. Wiadomość w Administracji. 1303

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy — Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krak. Przedm. 58 m. 8 (front). 1302

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca „KOPIOTECHNIKA" wł. W. Ruszkiewicz. Poznań. Wierzbięcice 18, tel. 19-55. Na prowincję wysyłam pocztą. Przy zamówieniach podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. 1305

P.T. PIEKARZE! Ostrzegam przed nabyciem piekarni od Z i J. Średnickich, Czechów 11, piekarnia ta została mi odebrana przez Średnickich z Rudyglerem. Bliższe szczegóły F. Sulek, Czechów 109. 1308

Wielka wygrana
w 3-ej klasie Loterii Klasowej
zł. 50.000 na nr. 32.727
padły w Kolekturze „ORBIS"
Lublin, Krakowskie Przedmieście 62. 1320

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". — Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie — A—3988 — Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski.